

BP ANDRZEJ F. DZIUBA ^{a,®}

 0000-0002-3845-5364

^a Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; Wydział Teologiczny;
Instytut Nauk Teologicznych, ul. Dewajtis 5, Stary Gmach, 01-815 Warszawa, mazowieckie, PL
[®] Senior@Lowicka.EU

W NADZIEI POWOŁANI

Słowa kluczowe: nadzieja, miłość, powołanie, wspólnota, cnota, orędzie chrześcijańskie.

Abstrakt: Chrześcijańskie orędzie wpisane w człowieka wskazuje na jego powołanie do nadziei. Jest to dany i zadany dar. Zwłaszcza jego wagę mocno podkreśla fakt zagubienia współczesnego człowieka wraz z jego lękami i obawami. Wobec tych trudności ważnym elementem jest uświadamiana potrzeba wspólnoty, tak w wymiarze ziemskim, jak i nadprzyrodzonym. Chodzi przecież także, aby w pielgrzymce nadziei dostrzegać drogi ku zbawieniu. Szczególnym darem w tej drodze jest Krew nadziei, zbawca Krew Chrystusa przelana dla naszego zbawienia. Te dary łaski wyzwalają twórczą i zwycięską moc dobra, która nabiera szczególnego wyrazu w paschalnej nadziei. Ostatecznie jednak „nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5).

Sekcje: [Wprowadzenie] > 1. Dar nadziei > 2. Zagubiony człowiek > 3. Potrzeba wspólnoty > 4. Pielgrzymowanie ku zbawieniu > 5. Krew nadziei > 6. Moc dobra > [Zakończenie].

BP ANDRZEJ F. DZIUBA (1950–); 1975, kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej; 2004–2024, biskup łowicki; 1975, mgr: teologia dogmatyczna (PWT, Poznań); 1976, mgr: teologia moralna (KUL, Lublin); 1976, lic. nauk teologicznych: teologia moralna (KUL, Lublin); 1979, dr nauk teologicznych: teologia moralna (KUL, Lublin); 1989, dr hab. nauk teologicznych (KUL, Lublin); 1997, prof. nauk teologicznych; Członek Rady Naukowej Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie.

Nadzieja Kościoła jest radosna w drodze jego eschatologicznego pielgrzymowania, nawet kiedy jej towarzyszy niezrozumienie czy cierpienie, bo chwała, na którą oczekuje Kościół, jest tak wielka, że okrywa swym blaskiem całą teraźniejszość i wychylona jest ku Bożej przyszłości. Ostatecznym źródłem pewności nadziei, ku pełnemu zjednoczeniu z Bogiem, jest paschalna śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, szczególnie doświadczane w Kościele, pielgrzymującej wspólnocie Ludu Bożego Nowego Przymierza. Jest ona jedną z trzech cnót teologalnych (na równi z wiarą i miłością).

W niniejszym tekście chodzi o ukazanie, że chrześcijanin ma nadzieję w odniesieniu do siebie, innych ludzi i także w odniesieniu do świata, pomimo że czasem wszystko zdaje się ją minimalizować, czy nawet jej zaprzeczać. Na świecie jest nadzieja, ale tylko dzięki temu, że istnieje i działa Duch Chrystusa. To właśnie dzięki Niemu, jako eschatologiczny owoc paschalnego misterium, można mieć nadzieję, która sprawia realizm powołania, jego owocowanie ziemskie oraz skuteczność zbawczą. Dlatego człowiek według Ducha wyraża nadzieję, żyje nią i świadczy o niej wobec innych, zwłaszcza będąc sakramentalnie zanurzonym we Krwi Baranka.

1. Dar nadziei

Nadzieja to jedna z cnót teologalnych, dzięki której chrześcijanin pokłada ufność w Bogu wszechmogącym, miłosiernym i wiernym, spodziewając się osiągnięcia tych dóbr, jakie Bóg przyrzekł, a przede wszystkim wiecznego zbawienia. Obejmuje ona całe doczesne życie człowieka i wszystkie wartości odnoszące się do zbawienia, zwłaszcza wyzwolenie z grzechów, w darze Bożego miłosierdzia. Nadzieja nie jest tylko postawą indywidualną, lecz jest eschatologicznym oczekiwaniem całej ludzkości, tak w wymiarze nadprzyrodzonym, jak i ziemskim.

Nadzieja łączy oczekiwanie wiecznego zbawienia z zaangażowaniem doczesnym, które powinno obejmować także troskę o dobro wspólne, sprawiedliwość, pokój, solidarność, prawdę i miłość. Sobór Watykański II – w kontekście oskarżenia nadziei chrześcijańskiej jakby była postawą prowadzącą do alienacji – wskazał na prawdziwy sens nadziei. Sobór przypomniał, że „przemija wprawdzie postać tego świata zniekształcona przez grzech, jesteśmy jednak pouczeni, że Bóg przygotowuje mieszkanie i nową ziemię, gdzie mieszka sprawiedliwość; a szczęśliwość wypełni i przewyższy wszelkie pragnienia pokoju istniejące w sercach ludzkich”¹.

¹ KDK, n. 39.

Ale też z całą mocą *Vaticanum II* analizując współczesność, zauważa: „Słusznie jesteśmy upominani, że nic nie pomoże człowiekowi, jeśli cały świat zyska, siebie samego zaś zatraci. Oczekiwanie nowej ziemi nie powinno jednak osłabiać, lecz raczej rozbudzać gorliwość w doskonaleniu tej ziemi, na której wzrasta ciało nowej rodziny ludzkiej, mogąc już dać pewne wyobrażenie o nowym świecie. Jakkolwiek postęp ziemski należy starannie odróżniać od wzrostu królestwa Chrystusa, o ile jednak może się przyczyniać się do lepszego urządzenia społeczeństwa ludzkiego, ma on wielkie znaczenie dla królestwa Bożego”².

Sobór wskazał ponadto – odnosząc się krytycznie do pewnych zarzutów ze strony niektórych prądów ateistycznych i liberalnych, „że eschatologiczna nadzieja nie umniejsza ważności zadań doczesnych, lecz że raczej ich wypełnianie otrzymuje nowe motywy. Jeśli natomiast brakuje Bożego fundamentu i nadziei życia wiecznego, godność człowieka, jak to się często dzisiaj stwierdza, doznaje bardzo poważnego uszczerbku, a tajemnice życia i śmierci, winy i cierpienia pozostają bez rozwiązania, tak że ludzie nierzadko popadają w zwątpienie”³. Świat współczesny niesie wiele lęków i obaw, często tych, które wcześniej sam w swej pysze stworzył czy wykreował. Dziś nie znajduje dróg wyjścia, bo ich źle szuka, a może ich nie chce, często zmanipulowany i odarty z prawdziwej nadziei.

2. Zagubiony człowiek

„Nie lękajcie się” (Mt 17, 7), wskazuje Jezus. Jesteście ludźmi nadziei. „Nie lękajcie się!” – oto życiodajne słowa wypowiedziane przez Chrystusa, pragnącego podtrzymać na duchu przeleknionych apostołów (por. Mt 17, 1–8). Także Jan Paweł II wskazywał u progu swego pontyfikatu: „Nie lękajcie się! Chrystus wie, «co jest w człowieku». Tylko On to wie”⁴. Maryja z Nazaretu słyszała podobną zachętę: „Nie bój się” (Łk 1, 30). Anioł ją uspokaja (por. Łk 1, 13) zapewnieniem, że Bóg obdarza ją ciągle swoją łaską. Józef z rodu Dawida podobnie: „Nie bój się” (Mt 1, 20) w duchu bohaterskiej wiary; w pełni zaufał słowom anioła (por. Mt 1, 18–25)⁵.

² Tamże, n. 39.

³ Tamże, n. 21.

⁴ Jan Paweł II, Przemówienie na rozpoczęcie pontyfikatu *Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi*, 22 X 1978, w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 1: 1978, red. E. Weron, A. Jarocho, Poznań – Warszawa 1982, n. 5.

⁵ Por. SpS, n. 50

Interesujące jest późniejsze wyjaśnienie papieskie: „Wezwanie «Nie lękacie się!» musimy odczytywać w bardzo szerokim wymiarze. W pewnym sensie było to wezwanie pod adresem wszystkich ludzi, wezwanie do przewyciężenia lęku w globalnej sytuacji współczesnego świata [...] Nie lękajcie się tego, coście sami stworzyli, nie lękajcie się świata tych wszystkich ludzkich wytworów, które coraz bardziej stają się dla człowieka zagrożeniem! Nie lękajcie się wreszcie siebie samych!”⁶. Perspektywa globalnej sytuacji świata wymaga – zdaniem Jana Pawła II – dopowiedzenia, że „globalizacja *a priori* nie jest ani dobra, ani zła. Będzie ona tym, co uczynią z niej ludzie. [...] Musi ona służyć osobie ludzkiej, solidarności i dobru wspólnemu”⁷. Dziś zapewne opinia ta wobec tych procesów jest może bardziej ostrożna i wstrzemięźliwa, choćby na podstawie zwyczajnych realiów codziennego życia oraz prostych obserwacji.

Przecież jest tak wiele lęku wokół nas, we współczesnym świecie. Jak go przewyciężyć? Lęki globalne wręcz obejmują niemal cały świat, lęki, które sami stworzyliśmy poprzez nasze dzieła czy zaniedbania, poprzez nasze wzajemne ludzkie relacje, a czasem przez ich brak. Wreszcie pytanie: Czy nie lękamy się o siebie samych nawet? Nie lękajcie się, przekroczcie próg nadziei, nie zatrzymujcie się przed nim, ale wejdźcie i dajcie się prowadzić nadziei⁸. Spójrzcie pełną twarzą w nasz otaczający świat. Nie pomijajcie wartości i problemów. Nie pomijajcie osiągnięć i porażek. Nie pomijajcie niepokojów, ale nie pomijajcie także nadziei⁹. Świat to przecież jedyne miejsce doczesnej egzystencji ludzkiej (por. Mt 4, 8; Łk 12, 30; Dz 1, 8; Rz 4, 13); tu człowiek się pojawia (por. J 1, 9; Rz 5, 12–13; Hbr 10, 5; 1 J 4, 1), tu żyje (por. J 1, 10; 9, 5; 17, 11), ten świat opuszcza (por. 1Kor 5, 10; 2Kor 1, 12; J 13, 1)¹⁰. Jednak Benedykt XVI przypomina ze wskazywaniem perspektyw: „Prawdziwą, wielką nadzieją człowieka, która przetrwa wszelkie zawody, może być tylko Bóg – Bóg, który nas

⁶ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1995, s. 160.

⁷ Tenże, Do uczestników VII Sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych *Globalizacja i etyka*, 27 IV 2001, OsRomPol, 22(2001), nr 6, n. 2.

⁸ Por. tenże, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 163.

⁹ „Trzeba więc spojrzeć w twarz temu naszemu światu, spojrzeć na jego wartości i problemy, niepokoję i nadzieje, osiągnięcia i porażki” (ChL, n. 3); por. KDK, n. 11.

¹⁰ „To miłość stwórcza, dzięki której istniejemy; to miłość odkupieńcza, dzięki której jesteśmy nowym stworzeniem. To miłość objawiona i urzeczywistniona przez Chrystusa (por. J 13, 1) oraz «rozłana w sercach naszych przez Ducha Świętego» (Rz 5, 5). Ludzie, będąc adresatami miłości Bożej, stali się podmiotami miłości i są powołani, by stać się narzędziami łaski, by szerzyć miłość Bożą i tworzyć więzi miłości” (CiV, n. 5); por. DCE, n. 19, 41.

umiłował i wciąż nas miłuje «aż do końca», do ostatecznego «wykonało się!» (por. J 13, 1; 19, 30)”¹¹.

Dlatego „Nie lękajcie się”. Spójrzcie w prawdzie na współczesny świat i ludzi. Przecież Chrystus zapewnił: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Jezus jest prawdą (por. J 1, 17), całkowitą rzeczywistością domu Ojca i Jego zbawczego planu (por. J 14, 6; Ap 3, 7). Jest to prawdą uosobioną (por. J 1, 9.14; 14, 6), prawdą, o której Jezus sam mówi i daje o niej świadectwo (por. J 8, 40.45–46; 16, 7; 18, 37), a Jego słowa i czyny wyrażają Boga samego (por. J 5, 19–20; 8, 19; 12, 50)¹². Głosić Ewangelię prawdy – to zwłaszcza wyzwalać człowieka, ukazując mu równocześnie jego związki z jedynym Stwórcą i z Jezusem Chrystusem, jedynym Zbawicielem (por. Rz 1, 18; 2Kor 4, 2; Ga 2, 5.14; Ef 4, 21). Duch prawdy ma dawać świadectwo o sprawiedliwości Jezusa (por. J 4, 23–24; 14, 17; 15, 26; 16, 13)¹³. Jak uczy Franciszek wraz z Synodem: „To Duch Święty sprawia, że Kościół jest nieustannie wierny nakazowi Pana Jezusa Chrystusa i nieustannie słucha Jego słowa. Duch prowadzi uczniów do całej prawdy (J 16, 13)”¹⁴.

Współcześnie jednym ze szczególnych znamion, które niepokoją świat, cywilizację współczesną jest sama wizja człowieka, a może wręcz jej brak czy daleka od antropologicznej prawdy. Dlatego Jan Paweł II stwierdza ze smutkiem, że „jedną z najjaskrawszych słabości obecnej cywilizacji jest nieodpowiednia wizja człowieka. Epoka nasza [...] jest epoką humanizmów i antropocentryzmu. Mimo to paradoksalnie, jest ona również epoką najgłębszych utrapień człowieka, dotyczących jego tożsamości i jego przeznaczenia, epoką niepodjętych dotąd degradacji człowieka, epoką deptania ludzkich wartości jak nigdy przedtem”¹⁵.

¹¹ SpS, n. 27; por. DCE, n. 13; R. Tremblay, *Voi, luce del mondo... La vita morale dei cristiani: Dio fra gli uomini*, Bologna 2003, s. 68–74; R.E. Brown, *La morte del Messia. Un commentario ai racconti della passione nei quattro vangeli*, Brescia 1999, s. 1146–1158; V. Battaglia, *Gesù crocifisso Figlio di Dio*, Roma 1991, s. 9–22; A.F. Dziuba, *Powołani do nadziei*, „Korona Cierniowa”, czerwiec – lipiec 2025, s. 4; J. Lewandowski, *W nadziei jesteśmy odkupieni. Komentarz do Encykliki Benedykta XVI „Spe salvi”*, Warszawa 2008, s. 130–135.

¹² Por. LF, n. 30.

¹³ Por. Franciszek, XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Ku Kościołowi synodalnemu. Komunia, uczestnictwo, misja*. Dokument końcowy, Città del Vaticano 2025, n. 81.

¹⁴ Tamże, aneks.

¹⁵ Jan Paweł II, Przemówienie na otwarciu Trzeciej Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej *Mieć odwagę proroków i ewangeliczną roztropność pasterzy*, Puebla, 28 I 1979, w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 1, 1978, n. 20.

Prowadzi to często do zagubienia samego człowieka i jego poprawnie rozumianych i podejmowanych życiowo nadziei.

Często padają, z ust wielu, piękne słowa, wskazuje się na wiele humanizmu i antropocentryzmu. Ale czy naprawdę chodzi o prawdziwy obraz człowieka, który przekracza próg nadziei? Tymczasem wydaje się, że dziś to jest bardzo często epoka niszczenia ludzkich wartości i budowanych na nich autentycznych ambicji. Czy ta błędna wizja nie rodzi nowe utrapienia, nie rodzi wiele dramatów, które współcześnie zagrażają codziennemu życiu indywidualnemu oraz społecznemu? Przecież to z tej złej wizji człowieka rodzą się w jego sercu (por. Mt 15, 19; Mk 7, 21) wojny, niesprawiedliwość, nierówność, głód, wyzysk, a także niszczenie środowiska, w którym żyjemy¹⁶.

O postawach człowieka i dobrych wyborach moralnych decyduje to, co się dzieje w sercu człowieka, w jego myślach i pragnieniach. Ostatecznie to zależnie od nich człowiek okazuje się dobry lub zły. Serce jest podstawowym ośrodkiem podejmowania decyzji (por. Mt 22, 37; 1Kor 7, 37; 2Kor 9, 7), sumienia moralnego, miejscem prawa niepisanego (por. Mt 15, 18–19; Mk 7, 19; Rz 2, 15). Jest ono także miejscem spotkania człowieka z Bogiem (por. Mt 13, 19; Łk 8, 12. 15), który zresztą – i tylko On – jest w stanie je twórczo przemienić (por. Łk 16, 15; Dz 15, 8; Rz 8, 27; 1Kor 4, 5)¹⁷, ku ludzkiej radości i pokojowi.

Serce człowieka żyjącego żywą wiarą nie zna bojaźni (por. 1J 3, 19–21), jest oczyszczone przez Krew Chrystusa (por. Hbr 10, 22), staje się sercem czystym (por. Mt 5, 8; 1Tm 1, 5), mocnym (por. 2Tes 2, 17; Hbr 13, 9) i pełnym pokoju (por. J 14, 1.27; Kol 3, 15). Duch Syna, który przebywa w sercu człowieka (por. 2Kor 1, 22; Ef 3, 17), objawia człowiekowi miłość Boga (por. Rz 5, 5) i każe wołać: „Abba, Ojczy!” (Ga 4, 6; por. Rz 8, 15). Tak stwierdzony fakt synostwa Bożego chrześcijan wyłącza możliwość uważania się za podległych jeszcze niewoli Prawa¹⁸.

¹⁶ „W Ewangelii według Mateusza widzimy także, iż to, co pochodzi z wnętrza serca, jest tym, co czyni człowieka nieczystym (por. 15, 18), ponieważ stamtąd pochodzą morderstwa, kradzieże, fałszywe świadectwa itp. (por. 15, 19). W intencjach serca mają swe źródło pragnienia i najgłębsze decyzje, które naprawdę nas pobudzają” (GeE, n. 85).

¹⁷ Por. VS, n. 38–39; LF, n. 58; RH, n. 10; A.F. Dziuba, *Nadzieja zawieść nie może*, „Laski”, 2025, nr 3, s. 54–55; A. Pitta, *Lettera ai Romani*, Milano 2001, s. 238–246; S. Panimolle, *Lettura pastorale del Vangelo*, t. 3, Bologna 1984, s. 314–319; A. Léonard, *Il fondamento della morale. Saggio di etica filosofica*, Cinisello Balsamo 1994, s. 218–221.

¹⁸ Por. R. Penna, *L’apostolo Paolo. Studi di esegesi e teologia*, Cinisello Balsamo 1991, s. 652–670; G. Greshake, *Il Dio unitrino. Teologia trinitaria*, Brescia 2000, s. 285–289;

Jak Franciszek wskazuje: „W centrum wiary jest wyznanie Jezusa, Syna Bożego, zrodzonego z niewiasty, wprowadzającego nas, przez dar Ducha Świętego, w przybrane synostwo (por. Ga 4, 4–6)”¹⁹.

3. Potrzeba wspólnoty

Zatem gdzie zagubiła się właściwa tożsamość człowieka? Dlatego Jan Paweł II mówił o ludziach współczesnych: „Ich jedynym pewnikiem jest to, że nie ma już żadnej ostatecznej prawdy, żadnej pewnej drogi. Świadomie lub nie, bronią postawy życiowej pogrążającej [...] w smutku i samotności, która odbiera [...] podstawy do nadziei i zdolność prawdziwej miłości”²⁰. Gdzie zagubiła się tożsamość, której brak powoduje jego zagubienie i degradację. Depcze się ludzką wartość, depcze się samego człowieka. Czasem czynimy to wręcz sami, wręcz dochodzimy do stwierdzenia, że nie ma już ostatecznej prawdy, że nie ma pewnej drogi w naszym życiu, że skazani jesteśmy na smutek, na pogrążanie się w złu, na samotność.

Trzeba pamiętać, że nie każdy smutek jest dobry: są smutki pochodzące od Boga, ale są też i takie, które rodzi współczesny świat (por. 2Kor 7, 10–11; 9, 7; 1Tes 4, 13; Mt 14, 9)²¹. Paradoks życia chrześcijańskiego, tak nierozłącznie związany z paschalnym triumfem nad śmiercią, polega na tym, że ze smutku rodzi się w nim radość i pociecha (por. J 16, 22; 17, 13; 20, 20; 1Kor 7, 30; 2Kor 6, 10), a całość upływa pod znakiem wspólnotowego oczekiwania na całkowite uwolnienie człowieka od łez (por. Ap 7, 17; 21, 4)²².

Tymczasem współcześnie, ile ideologii pracuje nieustannie z zaangażowaniem ogromnych środków, aby odebrać człowiekowi podstawy jego nadziei, a skoro nadziei to także zdolność do prawdziwej miłości. Mówi się przecież o „drogach Bożych” (por. Ps 25, 10; Iz 40, 3; Rz 11, 33; Ap 15, 2) i konsekwentnie o woli Bożej (por. Ps 18, 22; Mt 21, 32; Łk 20, 21; Mk 12, 14). Owe drogi Boże prowadzą do życia (por. Dz 2, 28;

B. Testa, *I sacramenti della Chiesa*, Milano 2001, s. 173–179; S. Légasse, *L'Épître de Paul aux Galates*, Paris 2000, s. 297–312; Dziuba, *Powołani do nadziei*, s. 4; M. Bordoni, *La cristologia nell'orizzonte dello Spirito*, Brescia 1995, s. 57–63

¹⁹ LF, n. 59.

²⁰ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży *Kościół i Papież oczekują od was, abyście wyznawali Chrystusa*, Manila, 14 I 1995, OsRomPol, 16(1995), nr 3, n. 2.

²¹ Por. SpS, n. 2; GeE, n. 128; Lewandowski, *W nadziei jesteśmy odkupieni*, s. 8–10.

²² Por. SpS, n. 12; LF, n. 124; SnC, n. 4; G. Ravasi, *La paternità divina nella Bibbia*, Bologna 2000, s. 25–36. P. Prigent, *L'Apocalisse di s. Giovanni*, Roma 1985, s. 663–669; H.U. von Balthasar, *Solo l'amore è credibile*, Roma 1982, s. 89–95

13, 10)²³. Chrystus zaś pokornie wskazywał: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem” (J 14, 6).

Jezus jest drogą, jako że objawia nam Ojca i wskazuje drogę ku Niemu; jest też jedyną możliwością dojścia do Ojca: On pochodzi od Ojca i do Niego wraca, a jednocześnie jest jedno z Nim. On jest prawdą i życiem (por. J 3, 15; 8, 32). Jezus jest drogą prawdziwą, która wiedzie do życia lub drogą, która prowadzi do prawdy i do życia, lub wreszcie jest drogą prawdziwą i żywą, pewnie i bezpiecznie wiodącą do Ojca (por. J 14, 4–6). Jak przypomina Benedykt XVI: „W Chrystusie miłość w prawdzie staje się Obliczem Jego Osoby, a dla nas powołaniem do miłowania naszych braci w prawdzie Jego projektu. On bowiem sam jest Prawdą (por. J 14, 6)”²⁴.

Dzisiaj chyba bardziej niż w przeszłości uświadamiamy sobie, że nadzieja to jest wielka rzecz wspólnotowa i wspólna, wręcz komunijna. To nie jest tylko moje indywidualne i własne zatroskanie. Wspólnota to posiadać coś z innymi, dzielić z kimś, uczestniczyć w czymś. Przecież wspólnotowa nadzieja pokazuje Kościół i pokazuje wielką rodzinę ludzką, która w nadziei spogląda ku dobru. Pamiętać jednak przy tym należy o bardzo szczególnych związkach tej społeczności z Bogiem (por. 1Kor 1, 2; 11, 16.22; 2Kor 1, 1; Ga 1, 13; 1Tes 2, 14) albo z Jezusem Chrystusem (por. Rz 16, 16; Ga 1, 22), i to sprawia, że wspólnoty owej nie można sprowadzić do rangi zwykłego organizmu społecznego. Wszyscy do tego dobra jesteśmy powołani, do dobra i szczęścia. Przecież wspólnota to posiadanie części w Chrystusie (por. Flp 3, 10; 1P 4, 13; Hbr 3, 14), w Duchu Świętym (por. 2Kor 13, 13; Flp 2, 1; Hbr 6, 4), w naturze Boskiej (por. 2P 1, 4), w tej samej wierze (por. Tt 1, 4; 1J 1, 3)²⁵.

Przecież podczas ziemskiego pielgrzymowania wszyscy do dobra dążymy, oby jednak inspirowani „mądrością od Boga” (1Kor 1, 30). Mądrością od Boga jest Chrystus dlatego, że w Nim właśnie urzeczywistniły się wszystkie plany Boże względem całej ludzkości; te plany, w których nawet upór ludzki został wprzęgnięty do dzieła zbawienia (por. Rz 11, 33). W ten sposób mądrość chrześcijańska nie jest owocem wysiłku wyłącznie ludzkiego.

²³ Por. KK, n. 11; C. Rocchetta, *Teologia della tenerezza. Un “vangelo” da riscoprire*, Bologna 2000, s. 118–127; G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 558–564; Dziuba, *Nadzieja zawieść nie może*, s. 55; F.-X. Durrwell, *Il Padre. Dio nel suo mistero*, Roma 1998, s. 209–226.

²⁴ CiV, n. 1.

²⁵ Por. Franciszek, XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Ku Kościołowi synodalnemu*, n. 120.

Ona znajduje się w Chrystusie, którego trzeba pozyskać (por. Flp 3, 8), aby znaleźć w Nim „wszystkie skarby mądrości i wiedzy” (Kol 2, 3). To jest mądrość zbawienia całkowitego: „sprawiedliwości, uświęcenia, odkupienia” (1Kor 1, 30).

Bóg zgotował ludziom zbawienie przez szaleństwo krzyża (por. 1Kor 1, 17–25; 4, 10)²⁶. Nie osiągniemy dobra bez wysiłku i zaangażowania wszystkich, bez konsekwentnego wyrzeczenia się egoizmu i pychy oraz arogancji. To jest szczególne zło niszczące nadzieję i tę moją własną, i tę moich najbliższych, a także całej społeczności ludzkiej, także w jej jednostkowych postaciach. Tak więc ten, kto otrzymuje mądrość (por. Ef 1, 8.17; Jk 1, 5; 3, 13–17) z góry, może zakosztować sam w dobrach duchowych i dzielić je z innymi na drogach nadziei (por. 1Kor 2, 6–16; 12, 8)²⁷. To wołanie głośne, czasem wręcz rozpaczliwe i zarazem profetyczne o swoiste *communio personarum* całej rodziny ludzkiej²⁸.

4. Pielgrzymowanie ku zbawieniu

My jednak jesteśmy w drodze, my, eschatologiczni pielgrzymi ziemi. Nadzieja, jak wskazuje Jan Paweł II, „jest to zatem cnota typowa dla *homo viator*, człowieka pielgrzyma, który zna wprawdzie Boga wieczne powołanie przez wiarę, ale jeszcze nie dostąpił wizji uszczęśliwiającej”²⁹. Zatem jest ciągle aktualna nadzieja, że nowe odcinki drogi, które są przed nami jako pielgrzymami, pozwolą nam na refleksję, pozwolą na dostrzeżenie tej pełnej nadziei, tej, która chce być z nami, tej zatroskanej o każdego człowieka.

²⁶ Por. Brown, *La morte del Messia*, s. 1108–1155; R. Tremblay, *L'“innalzamento” del Figlio fulcro della vita morale*, Roma 2001, s. 37–77; G. Frosini, *Lo Spirito che dà la vita. Una sintesi di pneumatologia*, Bologna 1997, s. 179–183; F.-X. Durrwell, *Cristo, l'uomo e la morte*, Milano 1993, s. 32–37; J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1970, s. 236–243; H.U. von Balthasar, *Teodrammatica*, 5: *L'ultimo atto*, Milano 1986, s. 237–246.

²⁷ Por. Lewandowski, *W nadziei jesteśmy odkupieni*, s. 16–19; R. Tremblay, „*Ma io vi dico...*” *L'agire eccellente, specifico della morale cristiana*, Bologna 2005, s. 127–135; Dziuba, *Powołani do nadziei*, s. 5; Frosini, *Lo Spirito che dà la vita*, s. 176–184; H.U. von Balthasar, *Gloria 7: Nuovo patto*, Milano 1977, s. 348–356.

²⁸ „Dzisiaj bardziej chyba niż w przeszłości ludzie zdają sobie sprawę z łączącego ich wspólnego przeznaczenia, aby budować razem, jeśli chce się uniknąć zagłady wszystkich. Z głębi niepokoju, lęku i zjawisk ucieczki [...] z wolną wyłania się zrozumienie tego, że dobro, do którego wszyscy jesteśmy powołani, i szczęścia, do którego dążymy, nie dadzą się osiągnąć bez wysiłku i zaangażowania wszystkich i bez konsekwentnego wyrzeczenia się własnego egoizmu” (SrS, n. 26).

²⁹ Jan Paweł II, *Katecheza Duch Święty zadatkem eschatologicznej nadziei sprawcą wytrwania aż do końca*, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Duch Święty*, Kraków – Ząbki 1999, n. 1.

Ona nie neguje tego, co jest dobre i godne, tego, co jest ziemskie, tego, co szlachetne. Nadzieja jest ku pełnemu budowaniu drugiego człowieka oraz całej ludzkości. Ona chroni od złudzeń i od fałszywych dróg naszego pielgrzymowania³⁰. Święty Paweł podpowiada: „Wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami” (2Kor 5, 6; por. Hbr 11, 13; 1Kor 13, 12) i z daleka tylko oglądamy Pana. Oglądanie Boga twarzą w twarz nie jest bowiem możliwe, jak długo pozostajemy w ciele (por. 1Tes 4, 17)³¹.

Wszyscy chrześcijanie są pielgrzymami (por. 1P 1, 1; 2, 11): pod przewodnictwem Chrystusa, ich prawdziwego wodza i zwiastuna (por. Hbr 2, 10; 6, 20). Pod taką opieką znajduje się każdy chrześcijanin w drodze do prawdziwej ojczyzny (por. Hbr 11, 16; 13, 14), do niebieskiego Jeruzalem (por. Hbr 12, 22–24); jego życie zmierza ciągle do tego, by stanowić jedno z Panem (por. 2Kor 5, 6; Flp 3, 12–14); przez co nie traci ono nic na swej wartości, lecz przybiera charakter prawdziwej pielgrzymki religijnej³².

Ale jednocześnie ta wizja otwartości pielgrzymów ziemi nie może zapomnieć o tym, co jest szczególnie ważne w tej drodze nadziei w pełni rozumianej. Nie może zapomnieć o drodze ku wiecznemu zbawieniu (por. Rz 5, 2; 8, 24). Zbawiciel to Bóg żywy (por. 2Tm 1, 10; Łk 1, 47; Ps 25, 5; 1Tm 1, 1); to także Jezus, którego imię oznacza: „Jahwe ocala” (por. Mt 1, 21), przynosi zbawienie (por. Dz 4, 12). Każde wskazanie na Mesjasza zawsze uwypatnia aspekt uniwersalistyczny zbawienia (por. J 4, 42; 1J 4, 14; 1Tm 4, 10; 2Tm 1, 10). Wątpienie ze strony człowieka powodowało często zgubę (por. Mt 8, 26; 14, 31), natomiast nadzieja gwarantowała pełne ocalenie (por. Rz 8, 24)³³. Zdaniem Franciszka chodzi tutaj zawsze o „wydarzenie żywego i osobistego spotkania z Panem Jezusem, «bramą» zbawienia (por. J 10, 7.9); z Tym, którego Kościół ma misję głoszenia zawsze, wszędzie i wszystkim jako «naszą nadzieję» (1Tm 1, 1)”³⁴.

³⁰ Na ziemi Duch Święty „chroni nas od złudzeń i od fałszywych dróg zbawienia, a kierując serce ku autentycznemu celowi życia, wyzwala nas z pesymizmu i z nihilizmu” (tamże, n. 4).

³¹ Por. GeE, n. 86; SpS, n. 4; SnC, n. 18; Tremblay, *Voi, luce del mondo*, s. 89–95; F.-X. Durrwell, *Cristo nostra Pasqua*, San Paolo 2003, s. 179–185; R. Tremblay, „Prendete il mio giogo”. *Filiazione morale*, „Lateranum”, 72(2006), s. 305–318.

³² Por. SpS, n. 14, 33; LF, n. 50–57; SnC, n. 25; J. Lewandowski, *W nadziei jesteśmy odkupieni*, s. 56–59.

³³ Por. KO, n. 5; SpS, n. 1; A.-M. Jerumanis, *L'uomo splendore della gloria di Dio. Estetica e morale*, Bologna 2005, s. 119–128; J.A. Fitzmyer, *Lettera ai Romani. Commentario critico-teologico*, Casale Monferrato 1999, s. 587–595; Tremblay, *Voi, luce del mondo*, s. 65–71

³⁴ SnC, n. 1.

Chrześcijanie są ludźmi radosnej nadziei, wspomaganymi przez Ducha Świętego. On współdziała z nimi w każdym szczególe życia. W związku z tym mówi się często o ludziach napełnionych Duchem Świętym (por. Łk 2, 25; Dz 6, 5; 11, 24), o mądrości ludzi duchowych (por. 1Kor 2, 10) i o charyzmatach udzielonych przez Ducha (por. 1Kor 12, 3–13)³⁵. Nie może zapomnieć o sercu, które autentycznie pragnie się do końca zrealizować w Tym, który woła: „Nie lękajcie się. Ja wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13). Ono wyzwala z pesymizmu i z nihilizmu. Słowa Pawła stanowią cenne uzupełnienie Chrystusowych słów „beze Mnie nic” (J 15, 5).

Benedykt XVI przypomina, że „wobec olbrzymich problemów rozwoju narodów, które niemal wpędzają nas w zniechęcenie i rezygnację, przychodzi nam na pomoc słowo Pana Jezusa Chrystusa, który uświadamia nam: «beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15, 5) i dodaje odwagi: «A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 20)”³⁶. Zmartwychwstały Pan – to źródło mocy każdego z wiernych (por. 2Kor 12, 9–10; Ef 1, 19–20; Flp 3, 10; Kol 1, 27.29; 1Tm 1, 12; 2Tm 2, 1). Jeżeli zjednoczenie z Chrystusem jest trwałe, wzrasta świętość. Kiedy słabnie, zanika możność, pełna możność zasługiwania na życie wieczne. Kiedy ustaje całkowicie, następuje utrata i niemożność spełnienia dzieł miłych Bogu³⁷.

Chrzest w Duchu Świętym umożliwia uczestniczenie trwałe w Jego darach (por. Dz 1, 5; 2, 38; 8, 17–19; Rz 8, 9). Duch rozlewa w naszych sercach miłość (por. Rz 5, 5) i modli się w nas (por. Rz 8, 26–27; Ga 4, 6), stanowiąc w ten sposób rękojmię wypełnienia się naszych nadziei (por. 2Kor 5, 5)³⁸. W ekonomii Ducha, dokonuje On uświęcenia nowej świątyni,

³⁵ Por. DCE, n. 21; Franciszek, XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Ku Kościołowi synodalnemu*, n. 36, 43, 57; GeE, n. 11; SpS, n. 50.

³⁶ CiV, n. 78.

³⁷ Por. H.U. von Balthasar, *Teodramatyka, 2: Osoby dramatu*, cz. 1: *Człowiek w Bogu*, Kraków 2006, s. 244–258; R. Tremblay, *La primauté immédiate de Jésus le Christ sur l'être de l'homme appelé à agir moralement dans le monde*, „*Studia Moralia*”, 22(1985), s. 213–218; B. Sesboüé, *Pédagogie du Christ. Éléments de christologie fondamentale*, Paris – Montréal 1977, s. 58–68; Dziuba, *Nadzieja zawieść nie może*, s. 55–56; E. Bosetti, *Il Figlio e i figli di Dio. Etica filiale del Nuovo Testamento*, „*Rivista di Teologia Morale*”, 36(2004), s. 227–245.

³⁸ Por. LF, n. 59; SpS, n. 11; Franciszek, XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Ku Kościołowi synodalnemu*, n. 12; S. Zamboni, „*Voi siete la luce del mondo*”. *La dimensione teofanica dell'agire morale*, „*Studia Moralia*”, 45(2007), s. 319–348; Testa, *I sacramenti della Chiesa*, s. 161–168; J. Ratzinger, *Elementi di teologia fondamentale. Saggi sulla fede e sul ministero*, Brescia 1986, s. 31–38; H. Schlier, *La Lettera ai Romani*, Brescia 1982, s. 256–262.

którą stanowią poszczególni wierni (por. 1Kor 3, 16; 2Kor 1, 22). Swoim nauczaniem Duch – Pocieszyciel przypomina słowa Jezusa (por. J 14, 26) i asystuje uczniom w ich dziele świadczenia (por. Mt 10, 20; J 16, 4–15). Dlatego Franciszek wskazuje: „Miłość, którą jest Duch i która trwa w Kościele, jednoczy ze sobą wszystkie epoki i czyni nas współczesnymi Jezusa, stając się tym samym naszym przewodnikiem na drodze wiary”³⁹.

5. Krew nadziei

Nadzieja to nie abstrakcyjna prawda, to nie rzeczywistość oderwana od życia i jego trwania w ziemskim pielgrzymowaniu. Zatem jak mówił Jan Paweł II: „cnota nie jest czymś abstrakcyjnym, oderwanym od Życia, lecz przeciwnie, posiada głębokie «korzenie» w samym życiu, wypływa z niego i je kształtuje. Cnota wpływa na życie człowieka, na jego czyny i na jego postępowanie”⁴⁰. Krew to życie (por. Pwt 12, 23–24; Kpł 17, 14; Dz 15, 20.29), a panem życia jest Bóg. Jezus dobrowolnie przelał własną krew, odnawiając w ten sposób dawne przymierze (por. Iz 53, 12; Łk 22, 20). To przenajdroższa krew wypłynęła z boku Jezusa (por. J 19, 31–37; 1P 1, 19; 1J 5, 6–8)⁴¹.

Cnota nadziei nie jest abstrakcją, a wręcz przeciwnie, jest ona szczególnie mocno i głęboko zakorzeniona w życiu człowieka. Jest krwią jego pielgrzymowania. Wypływa z jego istoty i kształtuje go, kształtuje jego życie, jego czyny, jego postępowanie. Wydaje się, że nadzieję można dostrzec nawet na twarzy człowieka i nią się zachwycić, od niej się nauczyć, zasmakować drogi ku szczęściu, ku królestwu niebieskiemu, ku życiu wiecznemu. Aby osiąść to życie, należy uwierzyć (por. J 3, 15–16; 6, 40.47) i miłować braci; inaczej będzie się trwać w śmierci (por. 1J 3, 14–15)⁴². Píše Franciszek: „«Wierzmy w» Jezusa, gdy przyjmujemy Go osobiście

³⁹ LF, n. 38; por. Franciszek, XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Ku Kościołowi synodalnemu*, n. 81.

⁴⁰ Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży *Przynosicie radość i nadzieję*, Rzym, 22 XI 1978, w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 1, s. 89.

⁴¹ Por. DCE, n. 13; J. Ratzinger, *Rappresentanza/Sostituzione*, w: *Dizionario teologico*, Brescia 1969, s. 45–47; R.E. Brown, *Giovanni. Commento al Vangelo spirituale*, Assisi 1999, s. 74–87; Tremblay, *La primauté immédiate*, s. 212–218; A. Feuillet, *L'agonie de Gethsémani. Enquête exégétique et théologique suivie d'une étude du "mystère de Jésus" de Pascal*, Paris 1977, s. 86–105; Bosetti, *Il Figlio e i figli di Dio*, s. 239–245.

⁴² Por. DCE, n. 1, 7, 19; R. Schnackenburg, *Die Johannesbriefe*, Freiburg – Basel – Wien 1984, s. 165–177; Dziuba, *Powołani do nadziei*, s. 5; Durrwell, *Il Padre. Dio nel suo mistero*, s. 198–203; R. Brown, *Le lettere di Giovanni*, Assisi 1986, s. 543–587.

w naszym życiu, przyłączając się do Niego w miłości oraz idąc za Nim na naszej drodze (por. J 2, 11; 6, 47; 12, 44)”⁴³.

„Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę” (Hbr 10, 23), spełnienie naszej nadziei wiary. Chodzi o nadzieję, którą od chwili udzielenia chrztu wierny złożył w Chrystusie, głośno to wyznając wobec wspólnoty Ludu Bożego. Główną pobudką nadziei jest wierność Boga, który dał obietnicę (por. Hbr 6, 13. 18; 11, 11; 12, 26; 1Kor 1, 9; 10, 13)⁴⁴. Jezus nie tylko daje prawdziwe życie (por. J 6, 58; 10, 28), lecz jest samym życiem (por. J 6, 35; 11, 25–26), życiem, które jest także światłością (por. J 8, 12).

Wiara, nadzieja i miłość rozwijają się i spełniają swoje zadanie w zgromadzeniu eucharystycznym (por. 2Tes 2, 1; Jk 2, 2), bo tam jest najlepsza okazja do ujawnienia miłości wzajemnej i umocnienia wiary i nadziei (por. Hbr 10, 23–25)⁴⁵. Jak uczy *Vaticanum II*, „uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, w źródle i zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego”⁴⁶ człowiek współuczestniczy w prawdziwym dobru, a jak uczy Jan Paweł II „przede wszystkim w teologicznych cnotach wiary, nadziei i miłości”⁴⁷.

Nadzieja, która opiera się na naszych siłach dopiero wówczas, kiedy wzmocniona jest pomocą łaski, pomocą Ducha Świętego, staje się tym darem, który budzi zaufanie, pozwala na owocowanie obfitości darów, staje się początkiem dziedzictwa życia wiecznego tu już na etapie tej ziemskiej nadziei (por. Hbr 9, 15; 1P 1, 3–4). Przymierze życia, nadziei ku nadziei wiecznej dokonało się we Krwi Chrystusa (por. Ga 4, 1–7; Rz 8, 17). Ekspiacyjnie (por. Hbr 9, 7; 13, 11) w pełni skuteczna była właśnie jedynie krew Jezusa (por. Hbr 10, 4.19), bo On sam jest przebłągalną (por. Rz 3, 25); Jego krew jest krwią Przymierza na odpuszczenie grzechów (por. Wj 24, 6–8; Mt 26, 28; Mk 14, 24); jest krwią, którą się spożywa podczas uczty eucharystycznych (por. J 6, 53–54; 1Kor 10, 16)⁴⁸.

⁴³ LF, n. 18.

⁴⁴ Por. SpS, n. 2; LF, n. 52; SnC, n. 25.

⁴⁵ „Eucharystia objawia się zatem jako zwieńczenie wszystkich sakramentów, dzięki którym osiągamy doskonałą komunię z Bogiem Ojcem przez utożsamienie się z Jednorodzonym Synem, dzięki działaniu Ducha Świętego” (EdE, n. 34).

⁴⁶ KK, n. 11.

⁴⁷ VS, n. 64.

⁴⁸ Por. RH, n. 21; Franciszek, XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Ku Kościołowi synodalnemu*, n. 16; Balthasar, *Solo l'amore e credibile*, s. 108–114; Brown, *La morte del Messia*, s. 199–236; H.W. Attridge, *La Lettera agli Ebrei*, Città del

W tym kontekście należy zawsze pamiętać, jak wskazuje Katechizm, że „nadzieja jest cnotą teologalną, dzięki której pragniemy jako naszego szczęścia królestwa niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego. «Trzymając się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę» (Hbr 10, 23). On «wylał na nas obficie (Ducha Świętego) przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego» (Tt 3, 6–7)”⁴⁹.

W nowej ekonomii zbawienia chodzi o to, abyśmy stali się „w nadziei dziedzicami życia wiecznego” (Tt 3, 7). Nadzieja to przecież owo Abrahamowe uwierzenie czasem wbrew nadziei, to rzucenie się w nieznane, ale zawsze z perspektywą spotkania szczęścia, z perspektywą życia, z perspektywą pełni miłości (por. Rz 4, 18; Rdz 15, 5). Abraham jest „przyjacielem Boga” (por. Iz 41, 8; Jk 2, 23), ojcem wierzących, a co zatem idzie ojcem wszystkich narodów (por. Mt 3, 9; J 8, 33–39; Rz 3, 27–4, 25; Ga 3, 6–29)⁵⁰. Mając na względzie całe dzieje zbawienia, Katechizm wskazuje, że „nadzieja chrześcijańska podejmuje i wypełnia nadzieję narodu wybranego, mającą swoje źródło w wzór w nadziei Abrahama, który [...] «wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów» (Rz 4, 18)”⁵¹.

Wiara jest tutaj nadzieją, czyli nastawieniem na przyszłość i zarazem uwolnieniem się od tej przeszłości, gdyż całą troskę o siebie i swoją przyszłość zostawia się Bogu. Przedmiotem właściwym wiary chrześcijańskiej jest tajemnica Jezusa Chrystusa, którego Ojciec zmartwychwskrzesił (por. Rz 4, 24; 1Kor 12, 3; 15, 3–5; Flp 2, 8–11) i uczynił Zbawcą wszystkich ludzi (por. Dz 4, 12; Rz 3, 23–26; 1Kor 1, 30–31; Ga 2, 16; Ef 1, 3–11)⁵². Dzięki miłości wiara staje się czynną i wydaje piękne owoce miłości (por. Rz 8, 14;

Vaticano 1999, s. 414–428; Dziuba, *Nadzieja zawieść nie może*, s. 56–57; F. Manzi, G.C. Paggazzi, *Il pastore dell'essere. Fenomenologia dello sguardo del Figlio*, Assisi 2001, s. 101–140.

⁴⁹ KKK, n. 1817.

⁵⁰ Por. VS, n. 15; G. Greshake, *Il Dio unitrino*, s. 286–289; L.F. Ladaria, *Antropologia teologica*, Roma – Casale Monferrato 1986, s. 432–439; F.-X. Durrwell, *Siete stati chiamati, w: Chiamati alla libertà. Saggi di teologia morale in onore di Bernard Häring*, red. H. Boelaars, R. Tremblay, Roma 1980, s. 7–22; Balthasar, *Gloria, 7: Nuovo patto*, s. 79–84.

⁵¹ KKK, n. 1819.

⁵² „Bez tego upodobnienia w Miłości, bez obecności Ducha, który rozlewa ją w naszych sercach (por. Rz 5, 5), jest rzeczą niemożliwą wyznawać Jezusa jako Pana (por. 1Kor 12, 3)” (LF, n. 21). Por. LF, n. 11; GeE, n. 2; SnC, n. 20; Lewandowski, *W nadziei jesteśmy odkupieni*, s. 16–19.

1Kor 6, 9–11; Ga 5, 25; 1Tes 1, 3; Jk 2, 17–26). Franciszek przypomina: „Dynamika wiary, nadziei i miłości (por. 1Tes 1, 3; 1Kor 13, 13) sprawia zatem, że bliskie są nam troski wszystkich ludzi, na naszej drodze prowadzącej do tego miasta «którego architektem i budowniczym jest sam Bóg» (Hbr 11, 10), ponieważ «nadzieja zawieść nie może» (Rz 5, 5)”⁵³. Święty Piotr Apostoł zaś zachęca: „Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was” (1P 5, 7; por. Ps 55, 23; Syr 2, 1–18).

Zdając wszystkie swe trudności i kłopoty Bogu, człowiek nie otrzymuje gwarancji spełnienia swoich życzeń, ale pewność, iż On pokieruje biegiem jego życia zgodnie ze swą dobrocią. Bóg, który obdarzył człowieka życiem, troszczy się o nie, by jak najpełniej rozwijało się ku Niemu (por. Ps 55, 23; Mt 6, 25–34). Powiązana ściśle z nadzieją i miłością, wiara posiada dwa aspekty: niemożność widzenia (która ustąpi dopiero w niebie) (por. 1Kor 13, 12; Hbr 2, 8; Ap 22, 4) i otwarcie się na słowo Boże (postawa, którą będzie się posiadać także w niebie) (por. J 17, 14.17; 1Kor 13, 13; 1Tes 1, 6; 1 J 2, 5)⁵⁴.

6. Moc dobra

Chrześcijańska cnota nadziei odpowiada dążeniu do szczęścia złożonego przez Boga w sercu człowieka, podejmuje ona oczekiwania, które inspirują działanie ludzi; oczyszcza je, by ukierunkować je na królestwo niebieskie. Żywa nadzieja chroni przed zagrożeniami wynikającymi z egoizmu i odważnie prowadzi do najdoskonalszego szczęścia miłości⁵⁵. Jan Paweł II podkreśla, że to właśnie „dzięki pomocy łaski Bożej i przy współpracy ludzkiej wolności zawsze pozostaje dla człowieka otwartą duchowo przestrzenią nadziei”⁵⁶. To są ważne wskazania ku nowej wyobraźni nadziei.

⁵³ LF, n. 57. „Nadzieja, wraz z wiarą i miłością tworzy tryptyk «cnót teologicznych», które wyrażają istotę życia chrześcijańskiego (por. 1Kor 13, 13; 1Tes 1, 3). W ich nierozzerwalnym dynamizmie, nadzieja jest tą, która niejako nadaje orientację, wskazuje kierunek i cel chrześcijańskiej egzystencji” (SnC, n. 18).

⁵⁴ Por. GeE, n. 25, 86, 122; LF, n. 57; Brown, Giovanni. *Commento al Vangelo spirituale*, s. 76–84; Jerumanis, *L'uomo splendore della gloria di Dio*, s. 121–126; Tremblay, *Voi, la luce del mondo*, s. 56–63; L. Melina, *Cristo e il dinamismo dell'agire. Linee di rinnovamento della teologia morale fondamentale*, Roma – Milano 2001, s. 178–199; Dziuba, *Powołani do nadziei*, s. 5–6; F. Ruiz, *Le vie dello Spirito. Sintesi di teologia spirituale*, Bologna 1999, s. 52–61.

⁵⁵ Z samej natury „cnota nadziei odpowiada dążeniu do szczęścia, złożonemu przez Boga w sercu każdego człowieka; podejmuje ona te oczekiwania, które inspirują działania ludzi; oczyszcza je, by ukierunkować je na królestwo niebieskie [...]. Żywa nadzieja chroni przed egoizmem i prowadzi do szczęścia miłości” (KKK, n. 1818).

⁵⁶ VS, n. 103.

Natomiast Benedykt XVI przypomina, że „wierność człowiekowi wymaga wierności prawdzie, która jako jedyna gwarantuje wolność (por. J 8, 32) i możliwość integralnego rozwoju ludzkiego”⁵⁷. Wolnością obdarza nas jedynie Chrystus (por. J 8, 32–36; Rz 6, 18–22; Ga 5, 1), ale nie po to, byśmy byli wyjęci spod władzy także i owego oswobodziciela, lecz po to, byśmy mogli stać się niewolnikami Jezusa Chrystusa (por. Rz 7, 3–6; 8, 3) i Jego braćmi (por. Rz 8, 2) mając dostęp do sprawiedliwości i świętości (por. 1Kor 7, 21–22.39; Ga 3, 28; 5, 1), po uprzednim uwolnieniu nas od Prawa (por. 1Kor 9, 19), od grzechu i od śmierci (por. Rz 6, 20.22)⁵⁸.

Tę wolność duchową wyjednał dla nas Chrystus (por. Ga 2, 4; 5, 1.13) a przekazał nam ją Duch Święty (por. 2Kor 3, 17); czyni nas ona niezależnymi od sądów innych ludzi (por. 1Kor 10, 29). Jezus gładzi grzechy, gdyż odnosi zwycięstwo nad księciem tego świata (por. J 1, 29; 12, 31–32; 1J 1, 7–10; 2, 12; Ap 1, 5)⁵⁹. Jak pisze Franciszek: „Otóż, śmierć Chrystusa odślania całkowitą wiarygodność miłości Bożej, gdy patrzymy na nią w świetle Jego zmartwychwstania. Chrystus zmartwychwstały jest wiarygodnym świadkiem (por. Ap 1, 5; Hbr 2, 17), solidnym wsparciem dla naszej wiary”⁶⁰.

W kategoriach wiary – zdaniem Jana Pawła II – „nie chodzi tutaj o radość naiwną ani też o nadzieję próżną. Radość zwycięstwa nad złem nie przesłania realistycznej świadomości zła, które istnieje w świecie i w każdym człowieku. Owszem, nawet tę świadomość wyostrza [...]. Dobro bowiem nie jest łatwe, jest ono zawsze tą «stromą ścieżką» [...] (por. Mt 7, 14). Tak więc radość z dobra i nadziei na jego zwycięstwo w człowieku i w świecie nie odsuwa na magnes lęku o to dobro, o znieweczenie nadziei”⁶¹.

To jest wielka przestrzeń, przestrzeń nadziei. To nie jest radość naiwna, jakaś próżna, nieokreślona. To jest radość zwyciężania zła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12, 21; por. Jk 5, 4).

⁵⁷ CiV, n. 9.

⁵⁸ Por. SnC, n. 20; LF, n. 22; Franciszek, XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Ku Kościołowi synodalnemu*, n. 52.

⁵⁹ Por. KL, n. 106; VS, n. 45; H.U. von Balthasar, *Teodrammatica, 4: L'azione*, Milano 1999, s. 147–153; Tremblay, *L'“innalzamento” del Figlio*, s. 44–48; Panimolle, *Lettura pastorale del Vangelo*, t. 3, s. 315–319; F.-X. Durrwell, *Lo Spirito Santo alla luce del mistero pasquale*, Roma 1985, s. 51–59; R. Tremblay, *Cristo e morale in alcuni documenti del magistero*, Roma 1996, s. 178–185; Balthasar, *Solo l'amore e credibile*, s. 109–114

⁶⁰ LF, n. 17.

⁶¹ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 36–37.

Każde pokonanie siebie, przełamanie własnego egoizmu, odpłacenie dobrem za niewdzięczność – to zdecydowane triumfu dobra nad złem, to wyraźne umniejszenie się zła w świecie. Tylko miłość niesie ze sobą życie. Zło zaś jest największym wrogiem życia⁶².

Zło oddziela człowieka od Boga i bliźnich (por. Rz 1, 29; Tt 3, 3); zła należy unikać za wszelką cenę (por. Rz 12, 9; Kol 3, 8; Ef 4, 31; 1P 3, 9) i modlić się o to, by nie miało do nas dostępu (por. Mt 6, 13; Dz 8, 22). Zło nie pochodzi od Boga (por. Jk 1, 13), ale z serca ludzkiego, które od początku swego istnienia było złe (por. Rdz 6, 5; 1Sm 17, 28; Jr 3, 5; Mk 7, 22; Rz 1, 29): człowiek daje się wciągnąć w zło przez złe moce (por. Ef 6, 12), przez pożyteczność albo skutek niewłaściwego korzystania z wolności lub daru mowy (por. 1Kor 14, 20; Jk 3, 8; 1P 2, 1; 3, 10)⁶³. Benedykt XVI wskazuje: „chrześcijanie bowiem, pomimo wszystkich nieporozumień i zamieszania w otaczającym ich świecie, nie przestają wierzyć w «dobroć i miłość Boga do ludzi» (por. Tt 3, 4). Choć jak inni ludzie pogrążeni są w dramatycznej złożoności dziejów, pozostają utwierdzeni w przekonaniu, że Bóg jest Ojcem i kocha nas, nawet jeżeli jego milczenie pozostaje dla nas niezrozumiałe”⁶⁴.

To jest pełna nadziei radość realizmu życia. To jest radość z istnienia w świecie, z istnienia obok mnie innych ludzi i całego stworzenia. Co nie przysłania realistycznej świadomości zła i jego wielopłaszczyznowego działania, zwłaszcza poprzez złych ludzi, przed którymi przestrzegał Jezus (por. Mt 7, 15; Mk 15, 5), które istnieje w świecie i w jakimś stopniu w każdym człowieku zranionym przez grzech pierwszych rodziców (por. Rdz 3, 1–24; Rz 5, 12–21; Ps 51, 7). Adam i Ewa padli ofiarą pokus szatańskich (por. Rdz 3, 20; 2Kor 11, 3; 1Tm 2, 13–14)⁶⁵.

⁶² „Św. Paweł zachęcał chrześcijan Rzymu, aby «nikomu nie odpłacali złem za złe» (Rz 12, 17), aby nie chcieli wymierzać sami sobie sprawiedliwości (por. 19), i nie dali się zwyciężyć złu, ale by «zło dobrem zwyciężali» (12, 21). Taka postawa nie jest oznaką słabości, lecz prawdziwej siły, gdyż sam Bóg «jest cierpliwy, ale i potężny siłą» (Ga 1, 3)” (GeE, n. 113).

⁶³ Por. tamże, n. 112–121; J. Galot, *L'Esprit Saint, personne de communion*, Saint-Maur 1997, s. 79–87; A. Scola, *Chi è la Chiesa? Una chiave antropologica e sacramentale per l'ecclesiologia*, Brescia 2005, s. 212–218; P. Sequeri, *Il tragico nell'esistenza e la teologia crucis*, „Teologia”, 19(1994), s. 311–339; J. Ratzinger, *Guardare al Crocifisso. Fondazione teologica di una cristologia spirituale*, Milano 1992, s. 27–36.

⁶⁴ DCE, n. 38.

⁶⁵ Por. VS, nr 31–70; C. Westermann, *Genesi*, Casale Monferrato 1989, s. 19–43; M. Rupnik, *Dire l'uomo, I: Persona, cultura della Pasqua*, Roma 1997, s. 179–225; G. von Rad, *Genesi. La storia delle origini*, Brescia 1993, s. 98–118; J. Ratzinger, *Creazione e peccato. Catechesi sull'origine del mondo e sulla caduta*, Cinisello Balsamo 1987, s. 53–62; J.A. Fitzmyer,

Adam dał początek grzesznej egzystencji całej ludzkości, bo wszyscy zgrzeszyli (por. Rz 3, 23). Adam jest więc – w sposób negatywny – typem Chrystusa, Zbawcy wszystkich ludzi (por. Rz 5, 12–21; 7, 8–13; Jk 1, 15). Jezus, który nie znał grzechu, umarł za nasze grzechy (por. Rz 5, 8; 1Kor 15, 3; Ga 1, 4; Kol 1, 14; 1P 3, 18), Bóg „uczynił grzechem dla nas” (por. 2Kor 5, 21; Hbr 4, 15; 1P 2, 22.24), potępiając tym samym grzech, od którego nas uwolnił w paschalnym zwycięstwie (por. Rz 8, 2–3; Hbr 2, 17; 5, 1; 1P 4, 1). Chrześcijanin przez chrzest umiera grzechowi i każdego dnia powinien powtarzać na nowo ten akt śmierci (por. Rz 6, 1–22; 8, 2)⁶⁶.

* * *

Niech zatem nasz dar wzajemny wyzwala nadzieję, umacnia nadzieję i staje się wzajemnie obdarowaniem, staje się wzajemnie nadzieją, która się spełni po wypełnieniu swego ziemskiego powołania, pełnią tego powołania tam „w domu Ojca” (J 14, 2), tam, gdzie jest miejsce, w którym nadzieja stanie się już tylko pełną miłością. Przecież „Bóg jest miłością” (1J 4, 8.16) i daje udział w miłości temu, kto wierzy w Jego Syna (por. 1J 1, 3; 4, 10.19). Chodzi tutaj o miłość, którą jest sam Bóg i który objawia się w zbawczej śmierci Jego Syna, to miłość jako dar Ducha Świętego udzielony ochrzczonym przez Boga i wreszcie miłość realizowana wobec bliźnich. Wobec tej prawdy i my „złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi” (1Tm 4, 10), a „nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5).

CALLED IN THE HOPE

Keywords: Hope, love, vocation, community, virtue, Christian message.

Abstract: Christian message inscribed in humanity, points out to their vocation to hope. It is a gift given to us and entrusted to us. The importance of hope is underlined through the fact of how today's man is lost and filled with anxieties and fears. Facing these difficulties, one realizes the need of a community, both on earthly and supernatural level. Man need to walk on a pilgrimage paths leading to salvation. A specific gift on this journey is the Blood of hope, the saving Blood of Christ shed for our salvation.

Luca teologo. *Aspetti del suo insegnamento*, Brescia 1991, s. 157–178; S. Weil, *L'ombra e la grazia*, Milano 2002, s. 125–134; Dziuba, *Nadzieja zawieść nie może*, s. 57.

⁶⁶ Por. LF, n. 17, 41–42; GeE, n. 118; SnC, n. 20, 23.

These gifts of grace unleash a creative and victorious power of goodness, which has a special expression in the Paschal hope. At last “hope does not disappoint, because the love of God has been poured out into our hearts through the holy Spirit that has been given to us” (Rom 5:5).

Sections: [Introduction] > 1. The Gift of Hope > 2. The Lost Man > 3. The need for community > 4. Pilgrimage to salvation > 5. The Blood of Hope > 6. Power of Good > [Ending].

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, 4 XII 1963, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 48–78.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 21 XI 1964, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 104–163.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 18 XI 1965, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 350–362.
- Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 7 XII 1965, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526–606.
- Jan Paweł II, Przemówienie na rozpoczęcie pontyfikatu *Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi*, 22 X 1978, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 1: 1978, red. E. Weron, A. Jarocho, Poznań – Warszawa 1982, s. 13–17.
- Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży *Przynosicie radość i nadzieję*, Rzym, 22 XI 1978, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 1: 1978, red. E. Weron, A. Jarocho, Poznań – Warszawa 1982, s. 88–89.
- Jan Paweł II, Przemówienie na otwarciu Trzeciej Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej *Mieć odwagę proroków i ewangeliczną roztropność pasterzy*, Puebla, 28 I 1979, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. 2, cz. 1: 1979, red. E. Weron, A. Jarocho, Poznań 1990, s. 83–95.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 4 III 1979, Città del Vaticano 1979.
- Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 30 XII 1987, Città del Vaticano 1987.
- Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 30 XII 1988, Città del Vaticano 1988.
- Jan Paweł II, Katecheza *Duch Święty zadatkiem eschatologicznej nadziei sprawcą wytrwania aż do końca*, 3 VII 1991, w: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Duch Święty*, Kraków – Ząbki 1999, s. 313–317.
- Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, 6 VIII 1993, Città del Vaticano 1993.
- Jan Paweł II, Przemówienie do młodzieży *Kościół i Papież oczekują od was, abyście wyznawali Chrystusa*, Manila, 14 I 1995, OsRomPol, 16(1995), nr 3, s. 16–20.

- Jan Paweł II, Do uczestników VII Sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych *Globalizacja i etyka*, 27 IV 2001, OsRomPol, 22(2001), nr 6, s. 42–43.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 17 IV 2003, Città del Vaticano 2003.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 25 XII 2005, Città del Vaticano 2005.
- Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, 30 XI 2007, Città del Vaticano 2007.
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 29 VI 2009, Città del Vaticano 2009.
- Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, 29 VI 2013, Città del Vaticano 2013.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, 19 III 2018, Città del Vaticano 2018.
- Franciszek, Bulla *Spes non confundit*, 9 V 2024, Città del Vaticano 2024.
- Franciszek, XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, *Ku Kościołowi synodalnemu. Komunia, uczestnictwo, misja*. Dokument końcowy, 26 X 2024, Città del Vaticano 2025.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002.
- Attridge H.W., *La Lettera agli Ebrei*, Città del Vaticano 1999.
- Balthasar H.U. von, *Gloria 7: Nuovo patto*, Milano 1977.
- Balthasar H.U. von, *Solo l'amore è credibile*, Roma 1982.
- Balthasar H.U. von, *Teodramatyka, 2: Osoby dramatu*, cz. 1: Człowiek w Bogu, Kraków 2006.
- Balthasar H.U. von, *Teodrammatica, 4: L'azione*, Milano 1999.
- Balthasar H.U. von, *Teodrammatica, 5: L'ultimo atto*, Milano 1986.
- Battaglia V., *Gesù crocifisso Figlio di Dio*, Roma 1991.
- Bordoni M., *La cristologia nell'orizzonte dello Spirito*, Brescia 1995.
- Bosetti E., *Il Figlio e i figli di Dio. Etica filiale del Nuovo Testamento*, „Rivista di Teologia Morale”, 36(2004), s. 227–245.
- Brown R.E., *Giovanni. Commento al Vangelo spirituale*, Assisi 1999.
- Brown R.E., *La morte del Messia. Un commentario ai racconti della passione nei quattro vangeli*, Brescia 1999.
- Brown R., *Le lettere di Giovanni*, Assisi 1986.
- Durrwell F.-X., *Siete stati chiamati*, w: *Chiamati alla libertà. Saggi di teologia morale in onore di Bernard Häring*, red. H. Boelaars, R. Tremblay, Roma 1980, s. 7–22.
- Durrwell F.-X., *Cristo nostra Pasqua*, San Paolo 2003.
- Durrwell F.-X., *Cristo, l'uomo e la morte*, Milano 1993.
- Durrwell F.-X., *Il Padre. Dio nel suo mistero*, Roma 1998.
- Durrwell F.-X., *Lo Spirito Santo alla luce del mistero pasquale*, Roma 1985.
- Dziuba A.F., *Nadzieja zawieść nie może*, „Laski”, 2025, nr 3, s. 54–61.
- Dziuba A.F., *Powołani do nadziei*, „Korona Cierniowa”, czerwiec – lipiec 2025, s. 4.
- Feuillet A., *L'agonie de Gethsémané. Enquête exégétique et théologique suivie d'une étude du “mystère de Jésus” de Pascal*, Paris 1977.

- Fitzmyer J.A., *Lettera ai Romani. Commentario critico-teologico*, Casale Monferrato 1999.
- Fitzmyer J.A., *Luca teologo. Aspetti del suo insegnamento*, Brescia 1991.
- Frosini G., *Lo Spirito che dà la vita. Una sintesi di pneumatologia*, Bologna 1997.
- Galot J., *L'Esprit Saint, personne de communion*, Saint-Maur 1997.
- Greshake G., *Il Dio unitrino. Teologia trinitaria*, Brescia 2000.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1995.
- Jerumanis A.-M., *L'uomo splendore della gloria di Dio. Estetica e morale*, Bologna 2005.
- Ladaria L.F., *Antropologia teologica*, Roma – Casale Monferrato 1986.
- Légasse S., *L'Épître de Paul aux Galates*, Paris 2000.
- Léonard A., *Il fondamento della morale. Saggio di etica filosofica*, Cinisello Balsamo 1994.
- Lewandowski J., *W nadziei jesteśmy odkupieni. Komentarz do Encykliki Benedykta XVI „Spe salvi”*, Warszawa 2008.
- Manzi F., Pagazzi G.C., *Il pastore dell'essere. Fenomenologia dello sguardo del Figlio*, Assisi 2001.
- Melina L., *Cristo e il dinamismo dell'agire. Linee di rinnovamento della teologia morale fondamentale*, Roma – Milano 2001.
- Panimolle S., *Lettura pastorale del Vangelo*, t. 3, Bologna 1984.
- Penna R., *L'apostolo Paolo. Studi di esegesi e teologia*, Cinisello Balsamo 1991.
- Pitta A., *Lettera ai Romani*, Milano 2001.
- Prigent P., *L'Apocalisse di s. Giovanni*, Roma 1985.
- Rad G. von, *Genesi. La storia delle origini*, Brescia 1993.
- Rad G. von, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986.
- Ratzinger J., *Creazione e peccato. Catechesi sull'origine del mondo e sulla caduta*, Cinisello Balsamo 1987.
- Ratzinger J., *Elementi di teologia fondamentale. Saggi sulla fede e sul ministero*, Brescia 1986.
- Ratzinger J., *Guardare al Crocifisso. Fondazione teologica di una cristologia spirituale*, Milano 1992.
- Ratzinger J., *Rappresentanza/Sostituzione*, w: *Dizionario teologico*, Brescia 1969, s. 45–47.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1970.
- Ravasi G., *La paternità divina nella Bibbia*, Bologna 2000.
- Rocchetta C., *Teologia della tenerezza. Un “vangelo” da riscoprire*, Bologna 2000.
- Ruiz F., *Le vie dello Spirito. Sintesi di teologia spirituale*, Bologna 1999.
- Rupnik M., *Dire l'uomo, 1: Persona, cultura della Pasqua*, Roma 1997.
- Schlier H., *La Lettera ai Romani*, Brescia 1982.
- Schnackenburg R., *Die Johannesbriefe*, Freiburg – Basel – Wien 1984.
- Scola A., *Chi è la Chiesa? Una chiave antropologica e sacramentale per l'ecclesiologia*, Brescia 2005.

- Sequeri P., *Il tragico nell'esistenza e la theologia crucis*, „Teologia”, 19(1994), s. 311–339.
- Sesboüé B., *Pédagogie du Christ. Éléments de christologie fondamentale*, Paris – Montréal 1977.
- Testa B., *I sacramenti della Chiesa*, Milano 2001.
- Tremblay R., „Prendete il mio giogo”. *Filiazione morale*, „Lateranum”, 72(2006), s. 305–318.
- Tremblay R., „Ma io vi dico...” *L'agire eccellente, specifico della morale cristiana*, Bologna 2005.
- Tremblay R., *Cristo e morale in alcuni documenti del magistero*, Roma 1996.
- Tremblay R., *L'“innalzamento” del Figlio fulcro della vita morale*, Roma 2001.
- Tremblay R., *La primauté immédiate de Jésus le Christ sur l'être de l'homme appelé à agir moralement dans le monde*, „Studia Moralia”, 22(1985), s. 211–232.
- Tremblay R., *Voi, luce del mondo... La vita morale dei cristiani: Dio fra gli uomini*, Bologna 2003.
- Weil S., *L'ombra e la grazia*, Milano 2002.
- Westermann C., *Genesi*, Casale Monferrato 1989.
- Zamboni S., „Voi siete la luce del mondo”. *La dimensione teofanica dell'agire morale*, „Studia Moralia”, 45(2007), s. 319–348.